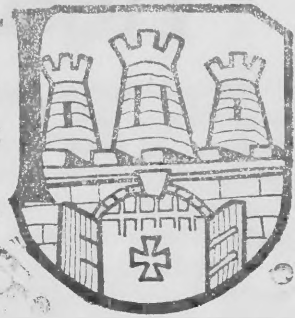




DZIENNIK PŁOCKI

ORGAN POLITYCZNY I GOSPODARCZY



Nr. 42

Cena pojedynczego numeru „Dziennika Płockiego” 20 gr.

Prenumerata miesięczna 3 zł. 50 gr. z odnoszeniem do domu i na prowincji 4 zł.

Adres: PŁOCK PLAC KANONICZNY Nr. 1 TEL. 264

Rekopisy nadsyłane winny być pisane po 1-ej stronie i czytelnie

Rok

XVIII

Witos wojujący -- Witos błagający

Po nieudanych próbach burzenia jednolitości frontu polskiego w Czechosłowacji — i widocznie niebardzo sielankowych stosunków z agrarjuszami czeskimi, Witos postanowił zarzucić sieci na wychodźstwo polskie w Ameryce. Liczy on widocznie na sentyment tego wychodźstwa do łada polskiego, na jego słabsze orjentowanie się w jego roli w Polsce Niepodległej, mając w pamięci ofiarności tego wychodźstwa dla wszystkiego, co ludowe.

Nie bez jego bowiem zapewne wiedzy zorganizowana została akcja wysyłania pojedynczych i zbiorowych listów z Polski do naszych rodaków za Oceanem z prośbami o wystosowanie do Pana Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego apelów o ułaskawienie więźniów brzeskich, a zwłaszcza Wincetego Witos.

Akcja zbierania podpisów pod takie „apele” podobno już się odbywa na terenie Ameryki. Jednocześnie dochodzą wiadomości o próbach stowarzyszenia na wychodźstwie Stronnictwa Ludowego.

Trudno się dziwić, że takiej akcji może czasem i ludzie dobrej woli na wychodźstwie się podjęli, gdy czytają błagalne słowa: „Rodacy za Oceanem ujmijcie się za przywódcami ludu polskiego z pod słomianej strzechy, wyrwijcie ich z więzień lub tułaczki po obcych krajach, pomóżcie przywrócić im honor i skromny majątek skonfiskowany, nie pozwólcie iść na tułaczkę i wygnanie trzykrotnemu premierowi Polski i wodzowi ludowców, Wincetemu Witosowi, piszcie do P. Prezydenta Polski i do Marszałka Piłsudskiego o ułaskawienie więźniów brzeskich”.

Że rodacy nasi za Oceanem mogą nie znać dokładnie roli Witos w Polsce i działalności innych więźniów, z tem można się pogodzić, ale że z kraju mogą wychodzić żalobne apele to zaiste rozbrajające. Co zwrot w apelu — to bzdura. Bo o kim to mowa, — kto to niby ma być ten z pod słomianej strzechy? Czy Witos, właściciel luksusowej willi-hotelu w Zakopanem, czy Kiernik adwokat z Warszawy, z jedną z najwspanialszych kamienic w Bochni, czy Lieberman adwokat z Przemyśla, czy Dubois z redakcji „Robotnika”, Ciołkosz z Tarnowa — komu tu z nich do słomianej strzechy.

A przywrócić honor! Dotąd honor zdobywało się, — by go utrzymać — trzeba go mieć i cenić i podnosić, — honoru nie można dać. Honor można odzyskać, zdobywać uczciwością, pra-

ca, wysiłkiem, ale otrzymać go od kogoś w prezencie nie można, choćby ktoś najlepszą miał wolę, by go zaoferować.

O tym „skromnym” skonfiskowanym majątku Witos już wróble na dachach dawno wyśpiewały. Przepisany został umiennie i przebiegle na „przyległe” osoby, — a co było w gotówce — wyjechało do Czechosłowacji. A ponoć było niezgorzej z tą gotóweczką. Coś tam z Doilidów pewnie jeszcze zostało, od Hemerlinga też się wszystkiego nie przejadło. W dolarach przecie dokonywane były te tranzakcje i to w czasie wysokiego ich kursu.

Mająteczek Liebermana został do ostatniego mebla i obrazu skrzętnie wyprzedany, zanim oko władzy sięgnąć miało prawo w zacisze gabinetu znakomitego adwokata.

A już z tą tułaczką i wygnaniem gorzej! Boć żaden sąd polski nie skazywał Witos na wygnanie. Ci co przed sprawiedliwością zbiegli, sami ruszyli na tułaczkę — podobno bardzo wygodną. Uniwersały nawet dla całego świata wydali, zapowiadające walkę i zwycięstwo.

Skądże teraz to skomlenie o łaskę? Łaska dotyczyć może tylko tych, co nie uciekają przed odpowiedzialnością! Kto przed nią uchodzi — przekreśla sam siebie.

Z akcją zbierania podpisów pod petycją łączy się podobno zamiar założenia na wychodźstwie Stronnictwa Ludowego. Dochodzą nawet głosy, że organizatorowie obu tych „idei”

nosili się z zamiarem sprowadzenia do Ameryki Witos.

Trudno w stosunku do powyższych zamysłów nie wypowiedzieć krytycznych uwag. Możliwość te zamysły zlekceważyć, bowiem żadnego wpływu na bieg spraw w kraju mieć one nie mogą — jak to zresztą cały szereg kongresów wielkich polskich zrzeszeń w Ameryce nieraz przekreślał. Ale przenoszenie sporów wewnętrznych polskich, waśni i z ich istnieniem związanych ugrupowań partyjnych na teren wychodźstwa, musi się spotkać z potępieniem każdego obozu, każdego rozsądnego człowieka, całego społeczeństwa. Wychodźstwo posiada swe własne troski i potrzeby, posiada organizację, odpowiadającą tym potrzebom, całe zaś związane z wielką misją niesienia kultury polskiej i polskich wartości ducha, myśli i pracy wśród obcych, podnoszenia powagi i wielkości całej Polski i współpracy z krajem dla dobra Polski i Narodu, wśród którego znalazło możliwości życia i pracy.

Stąd tworzenie partii politycznych na wzór krajowych na wychodźstwie uznać trzeba nie tylko za błędne lecz i szkodliwe. Minione lata przekonały o tem dowodnie szerokie rzesze wychodźstwa. Uległy też zupełnej likwidacji Piasty, Wyzwolenia i t. p. partje na wychodźstwie.

W czym interes leży zakłócenie wychodźstwa, rozbicie jego zwartości? Jedno jest pewne, że nie w interesie Polski.

Leopold Tomaszewicz.

Kondolencje Prezydenta Rzplitej i ministra spraw zagranicznych

Pan Prezydent R. P. prof. Ignacy Mościcki, na wiadomość o tragicznej śmierci króla Belgów, Alberta I-go, wystosował następujące depesze kondolencyjne:

Jej Król. Mość Elżbieta, królowa Belgów — Bruksela.

Proszę Waszą Królewską Mość o przyjęcie w jej wielkim smutku wyrazów czci i głębokiego współczucia, do których przyłącza się cały naród polski, dzieląc żalobę szlachetnego narodu belgijskiego, który poniósł tak wielką stratę przez tragiczną i niespodziewaną śmierć swego bohaterskiego monarchy.

(—) Mościcki.

J. Król. Mość Leopold III, król Belgów — Bruksela.

Głęboko wzruszony tragicznym wypadkiem, który położył kres bohaterskiemu i pełnemu chwały życiu Jego Królewskiej Mości króla Alberta i który jednocześnie pograżył Belgię w tak okrutnej żalobie spieszę wyrazić Waszej Królewskiej Mości w moim i narodu polskiego imieniu wyrazy najgłębszego współczucia.

(—) Mościcki.

P. minister spraw zagranicznych Józef Beck wystosował na ręce ministra spraw zagranicznych Belgji następującą depezę kondolencyjną:

J. E. Paweł Hymans, minister spraw zagranicznych — Bruksela.

Tragiczna wieść o śmierci J. K. Mości króla Alberta, którego pełne chwały wspomnienie pozostanie głęboko utrwalone w każdym sercu polskim, przyjęta została w Polsce z bolesnym współczuciem. Przesyłam Waszej Ekscelencji w imieniu Rządu polskiego wyrazy głębokiego współczucia.

(—) Beck.

Wczoraj w godzinach popołudniowych z polecenia P. Prezydenta Rzeczypospolitej, dyrektor protokołu p. Karol Romer udał się do poselstwa belgijskiego, celem złożenia osobistych kondolencyj Pana Prezydenta spowodu tragicznej śmierci króla Belgów.

Równocześnie do poselstwa belgijskiego udał się pan wiceminister spraw zagranicznych Szembek celem złożenia kondolencyj w imieniu Rządu.

Żaloba we Francji

Prezydent Lebrum weźmie udział w pogrzebie

Paryż 18.2. Wiadomość o nagłej i tragicznej śmierci króla Alberta, która dotarła do Francji w godzinach rannych wywarła głębokie wrażenie tak w kołach politycznych jak i wśród szerokich warstw ludności, u której król Albert cieszył się ogromną popularnością, dzięki swej bohaterskiej postawie w czasie wojny.

Na wszystkich gmachach publicznych, a także i na domach prywatnych we Francji powiewają opuszczone do połowy masztu chorągwie. W wielu świątyniach duchowieństwo wezwowało wiernych do modłów za dusze króla Alberta.

Premier Doumergue w towarzystwie ministrów Herriota i Tardieu uda się do Brukseli, by złożyć hołd zwłokom królewskim. Prezydent Lebrum z ministrem Barthou i marszałkiem Petain wezmą udział w pogrzebie króla Belgów.

Premier Francji u trumny króla

Paryż 18.2. W poniedziałek o godzinie 11.25 premier Doumergue oraz ministrowie Heriot i Tardieu udadzą się do Brukseli, celem złożenia hołdu u trumny króla Alberta belgijskiego. O godzinie 19.25 ministrowie powrócą do Paryża.

Z powodu śmierci króla Alberta rząd francuski postanowił ogłosić żalobę na okres jednego miesiąca.

„Naród zorganizowany na zasadzie hierarchji i dyscypliny, odaje wszystkie swoje siły Państwu”

(Il p. Deklaracji Ideowej Legionu Młodych)

Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców

„Z G O D A”
SIENKIEWICZA 12.

PŁOCK.

TELEFON 63.

(Biuro czynne od godziny 9-ej do 1-ej popoł. i od 5-ej do 7-ej wieczorem).

Poleca pierwszorzędnej jakości towary: |

Kolonjalne, Pieczywo, Żelazne, Nawozy sztuczne
Spożywcze, Bławatne, Budowlane, Opałowe.

Posel Arciszewski contra Związkowi Strzeleckiemu

Na posiedzeniu sejmowej komisji wojskowej w dniu 13 b. m. poseł Fr. Arciszewski ostro skrytykował wartość przysposobienia wojskowego w Polsce, oraz postawił szereg zarzutów pod adresem Związku Strzeleckiego.

Zarzuty p. posła Arciszewskiego wobec Związku Strzeleckiego dotyczą kilku punktów: 1) p. Arciszewski „zarzuca”, że większość prac przysposobienia wojskowego wykonywa „Strzelec”, 2) „Strzelec” jest organizacją polityczną (?) i 3) Związek Strzelecki zajmuje się wychowaniem politycznym, a nie żołnierskim, co przysparza kłopotów wojsku, które otrzymuje rekruta ze złymi nawykami. Wreszcie p. poseł Arciszewski podkreśla częste jakoby sprawy sądowe strzelców, co uważa za dowód, dyskwalifikujący organizację pod względem moralności i dyscypliny.

Rozpatrzymy te zarzuty w świetle rzeczywistości.

Przedewszystkiem Związek Strzelecki jest nie tylko najstarszą pod względem tradycji, ale i najliczniejszą organizacją przysposobienia wojskowego. Dlatego nie dziwnego, że gros prac przysposobienia wojskowego wykonywa Związek Strzelecki. Nie jest ten stan rzeczy rezultatem jakiegoś monopolizowania przysposobienia wojskowego, ale realnym wyrazem energii kierownictwa i liczebności członków tej organizacji. Pan poseł Arciszewski nie tylko nie powinien gorszyć się tym stanem rzeczy, ale — przeciwnie — jako poseł i wyższy oficer słuszenie mógłby wyrazić swe zadowolenie, że prace przysposobienia wojskowego poszły tak szerokim nurtem, że ogarnęły tak liczne rzesze młodzieży.

Pan poseł Arciszewski wytyka, że Związek Strzelecki oprócz przysposobienia wojskowego zajmuje się również uświadczeniem obywatelskim swych członków. I znowu tutaj musimy zaapelować do posła i wyższego oficera, którym jest pan poseł Arciszewski. Żołnierz armii nowoczesnej przestał być biernym narzędziem swe-

go dowódcy, przestał być „żerem armatnim”, stał się natomiast dowódcą samego siebie, współtwórcą zwycięstwa, musi więc obok cech dobrego żołnierza posiadać cechy dobrego, uświadczonego obywatela. Tylko wówczas zdobędzie się on na entuzjazm prawdziwego patriotyzmu, tylko wówczas zdoła wykrzesać ze siebie siły odporu i przetrwania w najbardziej nawet trudnych warunkach.

Niemniej nieistotnym jest wreszcie ostatni zarzut pana posła Arciszewskiego. Związek Strzelecki jest organizacją, liczącą ponad 300.000 członków. Członkowie Związku Strzeleckiego rekrutują się z młodzieży wiejskiej, z młodzieży miejskiej, robotniczej z dużą przymieszką bezrobotnych. Jasną i zrozumiałą jest rzeczą, iż w tak licznej społeczności od czasu do czasu znaleźć się mogą jednostki niepowołane, które z natury rzeczy warunków swego bytowania wejść mogą w kolizję z prawem. Przecież analogiczne wypadki zdarzają się nawet w armii zawodowej, w której szeregowiec jest w ciągu całego swego pobytu w armii poddany nieustannemu wpływowi wychowawczemu instruktorów fachowców. Poczemu zresztą sięgać tak daleko! Weźmy przykład z najbliższego otoczenia p. posła Arciszewskiego. Wśród tej młodzieży akademickiej, która wyznaje ideologię, reprezentowaną przez pana posła Arciszewskiego, znalazło się dość dużo elementu przestępczego, a więc: nadużycia pieniężne w Wyższej Szkole Handlowej (Czyrnycki), na Politechnice w Warszawie (Sobkowski), na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie (Czerewko), które cytujemy jako najbardziej znane. Skoro więc w środowisku kwalifikowanym, jakim jest bezspornie młodzież akademicka, znalazły się elementy przestępcze, cóż dopiero mówić o bezrobotnym, któremu nędza zagląda w oczy, lub chłopaku wiejskim, dla którego zabrakło miejsca w szkole powszechnej.

Właśnie jest to olbrzymią zasługą społeczną Związku Strzeleckiego, że

wciąga do swych szeregów młodzież nawet najbardziej społecznie upośledzoną, wpajając w nią zasadnicze kanony uświadczenia obywatelskiego, wyrabia w nich hart ducha i patriotyczne poczucie przynależności państwowej.

Pan poseł Arciszewski popełnił błąd, krytykując w ten sposób działalność Związku Strzeleckiego. Pan poseł Arciszewski miał inne i wcale wdzięczne pole do popisu: mógłby użyć swych wpływów, aby prasa

Stronnictwa Narodowego nie zamieszczała na swych łamach kłamliwych oszczerczych wiadomości o „zbrodniach”, popełnianych przez członków Związku Strzeleckiego, a drobnych ludzkich wykroczeń, nie podnosiła do wykładni moralności tej organizacji.

Panu Arciszewskiemu najwyraźniej nie chodzi o meritum sprawy, chodzi mu tylko o to, że Strzelec, jako organizacja apolityczna paraliżuje „działalność” partyjną obozu, którego pan Arciszewski jest reprezentantem.

Janusz Laskowski.

Niemcy niezadowolone

z deklaracji 3-ch mocarstw

Berlin, 19.2. Wiadomość o wspólnej deklaracji Francji, Anglii i Włoch w sprawie austriackiej zaskoczyła zarówno opinię, jak i prasę niemiecką.

Nie spodziewano się tu tak szybkiej decyzji i wyraźnego określenia stanowiska tych trzech mocarstw. Nie zadowolenie przebiega we wszystkich komentarzach dzienników.

„Deutsche Tagesztg.” pisze:

„Deklaracja mimo, iż stanowi kompromis i nie odpowiada całkowicie życzeniom Francji, jest tem niemniej w najwyższym stopniu zadowolająca”.

Dziennik nazywa ją „chybionym strzałem” i wskazuje na Czechosłowację, jako na prawdziwego winowajcę mieszania się do wewnętrznych spraw Austrii, przez coraz jawniejsze wspomaganie marksistowskiego buntu.

Poradnia Przeciwalkoholowa Polskiego Towarzystwa Higienicznego

otwarta we wtorki, środy i piątki od godziny 7—9 wiecz. Pogadanki w Poradni są we wtorki i piątki od godz. 8—9 w.

Co piszą do Legionu Młodych

Marszałek Sejmu dr. Kazimierz Świtalski — Legionowi Młodych

„Nowe pokolenie jest prawie zawsze samotne. Język bowiem tych, którzy je chcą uczyć jest pełen anachronizmów.

Słowami bardziej rozumionymi u mnie mówić poprzez lata i wieki tylko wielkie postacie dziejowe.

Dlatego to są najlepsi towarzysze w marszu, który młodzi po nowych drogach, ubijanych zawsze własnymi ich stopami, odbyć muszą.

(—) ŚWITALSKI.

I Konferencja Nauczycieli Szk. Śr.

W poniedziałek odbyła się Pierwsza Rejonowa Konferencja Nauczycieli Szkół Średnich Państwowych i Prywatnych.

Na Konferencji tej dyrektor gimnazjum gostynińskiego p. Książek wygłosił odczyt p. t. „Zagadnienie planu wychowawczego”.

W Konferencji wzięli udział wszyscy nauczyciele wyżej wymienionych szkół.

Tygodniowy przegląd polityczny

Krwawe zapusty zapoczątkowane w dniach 26 i 27 stycznia w Paryżu, których tragicznym zakończeniem na gruncie francuskim były wydarzenia w dniach 6 i 7 lutego, ponowiły się w rozmiarach daleko groźniejszych w Austrii, gdzie pomiędzy socjalistycznym związkiem Schutzbundu i prawicową organizacją Heimwehry wybuchła wojna domowa, której przebieg śledzi świat cały z najwyższym zainteresowaniem.

Jak do tego doszło?

Bezpośrednim powodem zbrojnego wystąpienia Schutzbundu i Heimwehry, było zarządzone w ub. tygodniu, pod naciskiem Heimwehry rozwiązanie socjalistycznego Schutzbundu. W odpowiedzi na to socjalna demokracja w Austrii wezwała robotników do strajku generalnego, zapowiadając jednocześnie akcję zbrojną, na wypadek podjęcia próby zlikwidowania Schutzbundu siłą.

W poniedziałek, 12 b. m. policja przystąpiła do likwidacji socjalistycznego składu broni w Linzu. Straż republikańska (Schutzbund) zajęła pozycję obronną. Doszło do krwawej walki, w czasie której po obu stronach padli zabici i ranni. Na odgłos strzałów w Linzu odpowiedział czerwony Wiedeń i odpowiedział Innsbruck, Salzburg i przemysłowa Styria. Cały kraj stanął w ciągu jednego dnia w pożarze wojny domowej, która mimo uspakających oficjalnych komunikatów, przypominających owe znane z czasów wielkiej wojny doniesienia austriackiego sztabu generalnego „o przegrupowaniach sił, na zgóry upatrzone pozycje” dotychczas nie wygasł. Stłumiony w jednym miejscu odżywa z żywiołową siłą w drugim.

Równocześnie z krwawą rozgrywką z socjalistami rozpętana przez Heimwehrę, rozpoczęła się gra o najwyższą stawkę, — o niepodległość Austrii. Bo nikt w to nie wątpi, że w krwawym zmaganiu się stroną korzystającą będzie ten trzeci, hitlerizm. Rozwój wypadków idzie nieuchronnie po tej linii. Zwycięstwo Heimwehry, oznaczać będzie tak silne wzmocnienie frontu nacjonalistycznego, że prędzej czy później kanclerz Dollfuss, wyznawca idei chrześcijańsko-społecznej, będzie musiał poddać się wpły-

wom obozu zwycięskiego, albo też, co w świetle najnowszych doniesień, zdaje się być bardziej podobne, ustąpi miejsca wodzom Heimwehry, którzy prędzej czy później ulegając wpływom wszechniemieckim, połączą się z hitlerowcami. Upadek Dollfussa jest powszechnie uważany za pewnik. Czynniki, które po kanclerzu Dollfussie obejmą krwawy spadek rządów będą miały przeciwko sobie wzmocniony napór hitlerowców, do których przyłączy się część robotników rozbitego frontu socjalistycznego i nienawisć dolnych warstw ludności, rozgorączkanych niesłychanym okrucieństwem walki, w której pod strzałami armat ginęła ludność cywilna, nie biorąca udziału w akcji. Liczba kobiet i dzieci, które padły ofiarą żołdackiej przewyższająca znacznie ilość ofiar, poległych po obu stronach walczących partyjników.

Krwawy posiew, tak obficie rzucony przez Heimwehrę na podminowaną glebę Austrii, wreszcie może plonem dla wolny domowej zgoła nieoczekiwanym.

Jedno jest niewątpliwe, że Austria weszła w okres olbrzymich trudności, których nawet zwycięstwo nad zbrojnym ruchem socjalistycznym nie tylko nie usunie, ale bodaj nawet spotęguje.

Opinia europejska z niepokojem śledzi dalszy bieg wypadków nad Dunajem. Od rozwoju sytuacji w Austrii zależy w dużej mierze zagadnienie pokoju europejskiego.

Do jakich * potworności * dochodzi okrucieństwo „zwycięzców” dowodzi pierwsza rozprawa (14 b. m.) przed sądem doraźnym w Wiedniu i pierwszy wyrok, w którym skazano na śmierć przez powieszenie człowieka ciężko rannego, i z sali szpitalnej nieprzytomnego zaniesiono na noszach pod szubienicę.

To nie zwycięzcy, — to pijana zemstą banda siepaczy. Powieszenie ciężko rannego, nieprzytomnego człowieka, członka straży republikańskiej Munichreitera, to nie zwykły akt tak zwanej sprawiedliwości, ale brutalny akt terroru, którym chciano zastraszyć ostatnie zastępy walczących. Tego rodzaju terror, najczęściej zamiast lęku, budzi głuchą, zaciętą nienawiść.

W tych czasach, kiedy tak łatwo w imię „racji stanu” depcze się „rzecz świętą, której znieważać nikomu nie wolno, — człowieka” (słowa Ste-

fana Żeromskiego) przywykliśmy już do wielu zjawisk, jak trącenie niewinnych, wieszanie nieletnich itp. W tym wypadku jednak drgnęło sponiewierane w najwyższym stopniu człowieczeństwo. Tu już nie chodzi o to, jaką kto doktrynę społeczną wyznaje, — tu chodzi o rzecz najważniejszą, spychaną przez współczesnych statystów na ostatni plan, redukowaną do rzędu bezdusznego przedmiotu, — c z ł o w i e k a.

Ustrój, który poniewiera tę najwyższą wartość dziejową, nie jest ustrojem zdrowym.

Od wypadków wiedeńskich przechodzimy do wydarzeń we Francji, gdzie u władzy stanął rząd b. prezydenta Francji Doumergue’a, uznany powszechnie przez opinię za rząd odrodzenia narodowego.

Rząd ten znalazł się odrazu przed faktem dokonanym, stanowiącym wyraźną zapowiedź walki pod jego adresem. Strajk generalny, który w poniedziałek 12 b. m. sparaliżował częściowo życie milionowej stolicy kraju, — Paryż był niejako przeglądem sił destrukcyjnych, które za wszelką cenę nie chcą dopuścić do stabilizacji we Francji. Socjaliści francuscy podobnie jak ich koledzy austriaccy popełniają kardynalny błąd, odrzucając współpracę na jedynie możliwej płaszczyźnie, i na której jeszcze oprócz się może być demokracji. Poza nią jest już albo chaos, albo dyktatura! Współpraca z umiarkowanymi elementami jest dziś wobec dążeń przewrotowych tak ze skrajnej lewicy, jak i prawicy, jedynym wyjściem z sytuacji. Tego nie chcieli uznać socjaliści austriaccy, odrzucając przed laty wyciągniętą do nich rękę ks. Seipla, — nie chcą tego uznać obecnie socjaliści francuscy. W Austrii krótkowzroczność taktyki socjalistycznej doprowadziła do krwawej likwidacji ich wpływów politycznych. We Francji może kontrofensywa socjalistyczna zniweczyć wysiłki pacyfikacyjne rządu jednoci narodowej i wywołać na scenę dziejową przedstawicieli „faszyzmu”. Wówczas nieuchronną stałaby się nowa walka domowa, krwawsza od poprzedniej, walka, którąby się musiała zakończyć bezwzględnie zniszczeniem jednej albo drugiej strony. Europa weszła w burzliwy okres wewnętrznych przeobrażeń, które zmieniają do gruntu ustrój społeczeństw europejskich i tworzą podwaliny pod nowy okres cywilizacyjny.

(D. c. n.)

Nowe przepisy o chowaniu zmarłych.

W Nr. 13 Dzienniku Ustaw ogłoszone zostało rozporządzenie szczegółowo wyliczające wszystkie przepisy, dotyczące stwierdzenia zgonu, chowania zmarłych, a także określające miejsca na cmentarzu, rozmiary grobów i wprawdzające prawo grobu wciągu 20 lat, po upływie których władze cmentarne mogą użyć grób nanowo.

Z przepisów tych zanotować wypada najważniejsze, a więc, że w ciągu 24 godzin po zgonie należy zawiadomić o tem lekarza, albo urząd gminny, żądając wydania karty zgonu.

Zwłoki, z wyjątkiem zmarłych na choroby zakaźne, nie mogą być usunięte z mieszkania przed upływem 12 godzin od chwili zgonu i przed stwierdzeniem przyczyny zgonu, jednakże nie powinny one pozostawać w mieszkaniu po wystąpieniu wyraźnych oznak rozkładu i wogóle dłużej niż 72 godziny. Przy wystąpieniu tych oznak należy zarządzić przeniesienie zwłok do domu pogrzebowego, lub kostnicy, albo pochowanie ich.

Składanie ciał w kościołach i kaplicach, położonych poza cmentarzem dozwolone jest tylko na czas obchodu żałobnego, poprzedzającego pogrzeb t. j. od czasu eksportacji zwłok do kościoła lub kaplicy, aż do wyprowadzenia zwłok na cmentarz.

W przypadkach zgonu z chorób zakaźnych, należy stosować następujące środki ostrożności: 1) wzbronione jest zbieranie się większej liczby osób w pomieszczeniu, gdzie leżą zwłoki, 4) wzbronione jest dotykanie zwłok poza czynnościami związanymi z obmyciem, ubraniem i ułożeniem zwłok w trumnie, 3) do obmywania zwłok używać należy płynu odkażającego, 4) na dnie trumny umieścić należy warstwę substancji plynocłonnej grubości 5 cm., 5) po złożeniu zwłok w trumnie należy ją natychmiast szczelnie zamknąć i z zewnątrz obmyć płynem odkażającym, 6) pomieszczenie, w którym osoba zmarła pozostawała, wszystkie przedmioty, które z nią pozostawały w styczności, jako też wóz, na którym zwłoki przewieziono, winny być poddane odkażeniu.

W miastach liczących ponad 10.000 mieszkańców, przewożenie zwłok dozwolone jest tylko na specjalnie do tego celu przeznaczonych wozach. Przewożenie i przenoszenie ulicami jest dozwolone do godziny 14-ej, nie dotyczy to eksportacji zwłok do kościołów i kaplic przedpogrzebowych.

Wszystkie gminy, obowiązane są w myśl postanowień art. 3 wprowadzić na swoim terenie stwierdzenie zgonu i jego przyczyny w każdym przypadku śmierci. W tym celu każda gmina winna jest powołać odpowiednią liczbę osób, upoważnionych do wykonywania tych czynności.

W miejscowościach, w których zamieszkuje lekarz, jako też w promieniu 4 km. od tych miejscowości, zgon i jego przyczyna muszą być stwierdzone przez lekarza. W innych miejscowościach czynności te spełniać winien oglądacz zwłok t. j. osoba, która używała świadectwo, upoważniające do wykonywania tych czynności, oraz złożenia ślubowania.

Lekarz, który leczył chorego w ostatniej chorobie, jest obowiązany stwierdzić zgon i jego przyczynę oraz wypełnić w dwóch egzemplarzach odpowiednią część karty zgonu i nie może uzależnić wykonania tych czynności od uiszczenia za nie wynagrodzenia.

Do czasu ustanowienia oglądacza zwłok w miejscowości, w której nie ma lekarza, kartę zgonu wypełnia urząd gminny.

Wypełnione egzemplarze karty zgonu otrzymuje osoba, która zajmuje się pochowaniem zwłok. Osoba ta winna jest przedłożyć wymienione egzemplarze karty zgonu w urzędzie gminnym miejsca zgonu.

Powierzchnia niezbędna na założenie grobu zdemnego dla człowieka dorosłego, ma wynosić co najmniej 2 m x 1, a dla dziecka 1 m x 0,5 m. Odstępy pomiędzy grobami powinny wynosić co najmniej 50 cm. Głębokość dołu, wykopanego celem pochowania zwłok; powinna wynosić 1,5 m, tak, żeby warstwa ziemi pokrywająca trumnę, wynosiła co najmniej 1 m.

Podziemia kościelne mogą być przeznaczone do składania zwłok osób duchownych, które w drodze przywileju na bytęgo, lub na mocy zwyczajów, są grzebane w kościołach. W kościołach, a w szczególności w podziemiach katedr na Wawelu i w Warszawie oraz kościoła na Skatce, mogą być również chowane zwłoki osób, które sprawowały najwyższą władzę państwową, i osób szczególnie dla Państwa zasłużonych.

Przy ponownym użyciu grobu szczątki poprzednio pochowanych zwłok i trumny należy wydobyć i pochować na tym samym cmentarzu na miejscu specjalnie do tego przeznaczonym. Zastrzeżenie przeciwko ponownemu użyciu grobu po upływie 20 lat musi być ogłoszone na piśmie, do zarządu właściwego cmentarza przed upływem 20 roku od chwili pochowania zwłok.

warzystwa w składzie następującym: p. prof. Dziadkiewicz — prezes. p. inż. Fiszer — I vice-prezes. p. inż. Wojciechowska — II vice-prezes; p. prof. Ścisłowski — skarbnik.

Pokoje czyste, wygodne i tanie! Usługa szybka i grzeczna!
Kuchnia wysmienita! Trunki wyborowe!
Ceny wszystkich dań znaczne niższe.
Obiady z 3 dań wraz z usługą zł. 1.20
" w abonamencie — zł. 1.

?

GDZIE?

Restauracja i Hotel Poznański

właśc. H. LEWANDOWSKA

Płock, Telefon 279 Bielska róg Starego Rynku.

Kronika Płocka

Luty

20

Wtorek

Dziś

Leona

Jutro

Meksymiana

DYŻUR NOCNY LEKARZA

DZIŚ w porze nocnej przyjmuje dr. Jaworski

DYŻUR NOCNY APTEK

DZIŚ w porze nocnej czynna apteka Włodkowskiego

JUTRO Lipińskiego Nowy Rynek

Płockie Muzeum Historyczne im. Prezydenta Mościckiego

Dział Historyczno-Kulturalny otwarty we wtorki, piątki i niedziele od godziny 11—13. (Plac Kanoniczny 2).

Dział Przyrodniczy otwarty w poniedziałki od godziny 9.30 do 11.30, w środy od 8—10, w niedziele od godz. 10—13.

Kino - „Nowości“.

Wyświetla film p. t. „Mój przyjaciel król“

RADJO KONCERTY

Program na dziś.

12.05 Koncert zespołu jazzowego Adama Furmańskiego. 16.25 Skrzynka P. K. O. 16.40 „Kącik językowy”. 16.55 Kwadrans słynnych artystów. 17.10 Kecal fortepianowy Juliusza Isserlis. 17.50 „Biezące wiadomości rolnicze”. 18.00 Odczyt. 18.20 „Skrzynka muzyczna”. 18.35 Z dramatów muzycznych Wagnera — „Zmierzch Bogów”. 19.25 Feljton aktualny. 19.40 Wiadomości sportowe. 19.47 Dziennik wieczorny. 20.00 „Myśli wybrane”. 20.02 „Cosi fan tutte” — opera. W przerwie: legenda Miecz. Wajnerta „Jak przyszła Itaris”. 22.00 Muzyka taneczna z dancingu „Adria”.

Z Walnego Zebrania Tow. Przyjaciół Zw. Strzeleckiego

Dnia 16 b. m. o godzinie 17, w sali posiedzeń Rady Powiatowej, odbyło się doroczne Walne Zebranie Towarzystwa Przyjaciół Zw. Strzeleckiego w Płocku. Zebranie zajął p. prof. Dziadkiewicz, proponując na przewodniczącego p. insp. Mucę, który, obejmując przewodnictwo, poprosił na sekretarza p. prof. Ścisłowskiego.

Po przyjęciu porządku dziennego, p. prof. Dziadkiewicz, zdał sprawozdanie z działalności ujętującego Zarządu. Wpływy na cele Towarzystwa, w okresie sprawozdawczym, wyniosły 1526 zł. 47 gr. Wydatkowano 1274 zł. 78 gr. Pozostało w kasie, na dzień 9 lutego 1934 r. złotych 251 i 69 gr. Po sprawozdaniu Komisji Rewizyjnej udzielono Zarządowi absolutorium i wybrano nowy Zarząd To-

warzystwa w składzie następującym: p. prof. Dziadkiewicz — prezes. p. inż. Fiszer — I vice-prezes. p. inż. Wojciechowska — II vice-prezes; p. prof. Ścisłowski — skarbnik.

Członkowie Zarządu:

P. prezes Piwnicki; p. kier. Zybertówna; p. dyr. Chowaniec.

Do Komisji Rewizyjnej weszli: pp. insp. Sarnecka, prezes Grabowski, Dzierżanowska, Wilk Jan, Zalewski Eugeniusz.

W wolnych wnioskach poruszono sprawę stosunku Tow. Przyjaciół Zw. Strzel. w Płocku do Towarzystw lokalnych na terenie powiatu płockiego. Sprawę tę przekazano do załatwienia Zarządowi Towarzystwa w Płocku. Na tem zebranie zakończono.

Sprawozdanie

W dniu 10 lutego b. r. odbyła się zabawa taneczna w hotelu Polskim, urządzona staraniem Zarządu Żeńskiego Oddziału Z. S.

przychód z której wyniósł — 110.50
rozchód — — — — — 71.25

Czysty zysk zł. 38 gr. 75

Kwota ta została przekazana skarbnikowi Oddz. Żeńsk. Z. S.

O pozwoleniach na broń

Pozwolenia na broń żołnierzom (oficerom i szeregowcom) w służbie czynnej i w stanie nieczynnym (rezerwie) wydają dowódcy pułku lub pułkownicy równorzędni. Żołnierzom w stanie spoczynku (emerytom) — powiatowi komendanci uzupełnień. Rozporządzenie Min. Spraw Wojsk. ogłoszone w Dz. Ust. № 13 poz. 106 za- znacza, że pozwolenia te, przez władze wojskowe wydawane nie mają określonego terminu trwania ich ważności.

Jeżeli broń ma być dopiero nabyta, władza wojskowa określa w pozwoleniu termin jej nabycia; w razie niedotrzymania tego terminu, pozwolenie na broń traci swą moc.

Żołnierz może zbyć broń pałą posiadaną do użytku osobistego: na rzecz osoby posiadającej pozwolenie na handel bronią i kartą usprawniającą do nabycia danej broni, albo na rzecz żołnierza, wykazującego się pozwoleniem, wydanem przez władze wojskową.

Przymus szczepienia ospy

W Państwie Polskim wszystkich mieszkańców obowiązuje przymusowe szczepienie ochronne przeciwko ospie, tak stanowi ustawa (Dz. Ust. № 13 poz. 113).

Przymusowemu szczepieniu ochronnemu przeciwko ospie podlegają wszystkie dzieci nowonarodzone, przy- czym szczepienie u nich dokonane być powinno przed upływem pierwszego roku życia. Wszystkie dzieci w 7-mym roku życia szczepione być winny powtórnie.

Szczepienie ochronne u dzieci, zwolnionych przez lekarza od szczepienia w drugim terminie, winno być odłożone do następnego terminu szczepienia. Tak że podlegają przymusowemu szczepieniu wszystkie wogóle osoby, które wskutek jakichkolwiek przyczyn nie były jeszcze przeciw ospie zaszczone lub nie przeszły powtórnie szczepienia przeciwko ospie. Szczepienie w terminach urzędowych odbywa się bezpłatnie, jak również świadectwo o skutecznym przyjęciu się ospy wydaje się bez poboru jakichkolwiek bądź opłat.

Dzieci nieszczepionych niewolno przyjmować do szkół lub innych zakładów naukowych lub wychowawczych. Przeszkadzanie poddaniu się innym osobom szczepieniu lub namawianie ich do uchylenia się od szczepienia podlega karze.

Obchód Morski w Gimn. Jagielly

W ubiegłą niedzielę odbył się w Gimnazjum Jagielly uroczysty obchód morski pod hasłem „Apel Morza”.

Uroczystość zajął prof. Józef Kaliciński, poczem uczeń 7 kl. Skrzos wypowiedział dwa piękne wiersze M. Żaruckiego.

Przyboczny 86 Maz. D. M. Cwik Ludwik Stanisław wygłosił referat o wpływie morza na literaturę, sztukę i sport.

Orkiestra uczniowska (jazz) wykonała szereg b. ładnych numerów. Na zakończenie młodzież odegrała utwór sceniczny p. t. „Zew Morza”.

Sytuacja na Wiśle

Z powodu szybkiego topnienia lodu na Wiśle powstaje możliwość ruszenia rzeki już w najbliższym czasie t. j. około 1 marca.

Celem zabezpieczenia mostu na Wiśle przed uszkodzeniem Państwowy Zarząd Drogowy przystąpił obecnie do wyrąbywania lodu naokoło filarów i izbic.

Wieczór Morski w Państw. Koedukacyjnej Szkole Handlowej

Dnia 17 b. m. o godz 17 w sali gimnastycznej państwowej koedukacyjnej szkole handlowej przy ul. Misjonarskiej 20 odbył się Wieczór Morski organizowany przez młodzież tejże szkoły. Impreza zgromadziła większą ilość młodzieży nauczycielstwo oraz publiczność. Na wstępie chór uczennic odśpiewał Hymn Bałtyku, poczem L. Ostrzycka wygłosiła deklamację „Morze bądź pozdrowione”. Z owacyjnym przyjęciem spotkał się koncert orkiestry jazzbandowej, która odegrała kilka piosenek popularnych. Z kolei recytacje z Miedzymorza wygłosił E. Kurnatowski, oraz Burzę — Burgmullera odegrał na fortepianie uczeń Lemieszewski.

Na zakończenie śpiewał na głosy chór marynarski oraz ciekawy obrazek „Na pokładzie Wichru” zainscenizowali uczniowie szkoły handlowej.

Z kinoteatru „Nowości“

Kino „Nowości“ wyświetla od 19—22 komedje p. t. „mój przyjaciel król“ z Tom Mix'em i fenomenalnym dzieckiem ekranu Miki.

Początek seansów codziennie o 17, 19, i 21-ej. Film ten będzie powtórzony w sobotę i niedzielę o godz. 15-ej. Na seans o godz. 5 popołudniu działwa i młodzież płaci po 54 grosze. Seans popularne o godz 15-el również po 54 grosze. Na dodatek wyświetlany jest foto filmowy reportaż meczu Schemeling — Sharkey.

Od Czwartku 22 lutego będzie wyświetlany film egzotyczny „Ekstaza“

Z Wyszogrodu

Wobec spodziewanego rychłego ruszenia lodów na Wiśle przy moście tutejszym czynione są prace zmierzające do zabezpieczenia mostu przed lodowaląmi. Naskutek zarządzenia Państwowego Zarządu wodnego z Płocka przy izbicach i filarach mostowych wyrąbywany jest lód.

Komunikat

Komitet Wykonawczy „Dnia Legionowego” ze względu na konieczność zamknięcia w dniu 1 marca 1934 roku listy poległych w obronie Płocka w roku 1920 prosi uprzejmie o zgłaszanie do tego terminu nazwisk tych poległych na ręce ob. Garwackiego Władysława (Biuro Elektrowni Miejskiej Stary Rynek № 3 I piętro).

Przewodniczący
Komitetu Wykonawczego
(—) Bieleś Czesław.

Za zgodność: Przewodniczący
Sekcji Propagandowej
(—) J. Marjański.

Komunikat

Komitet Wykonawczy „Dnia Legionowego” prosi uprzejmie PP. o zwrot wcześniejszy gotówki, w razie całkowitej sprzedaży otrzymanych cegiełek i zbiórki na listy ofiar, na ręce ob. Garwackiego Władysława (Biuro Elektrowni Miejskiej Stary Rynek № 3 I piętro).

Przewodniczący
Komitetu Wykonawczego
(—) Bieleś Czesław.

Za zgodność: Przewodniczący
Sekcji Propagandowej
(—) J. Marjański.

Z Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Płocku

W ubiegłą niedzielę odbyło się pierwsze w tym roku porozumiewawcze zebranie Opiekunów i członków Szkolnych Kół L. M. i Kol.

Na porządku dziennym były sprawy organizacyjne, prócz tego szczegółowo omówiono udział Szkolnych Kół L. M. i Kol. w organizowanej w Płocku wystawie Kolonjalno-Migracyjnej.

W najbliższych dniach podamy bardziej szczegółowe sprawozdanie z powyższego zebrania.

Zakład Artystyczno-Fotograficzny

p. t.

„FOTO-SALON“

PŁOCK, UL. KOLEGJALNA 6

wykonuje wszelkie prace w zakresie fotografii wchodzące po cenach bardzo przystępnych.

UWAGA! Zdjęcia wykonuje się przy specjalnych reflektorach filmowych.

Ofiary

Na Patronat nad Płocką Młodzieżą Akademicką, zwrócone przez panią dr. Zenczykowską 5 zł. składa St. Betleyowa.

Potężna Flota Morska — to obecne dążenia każdego Polaka — składaj ofiary przez kupno znaczka na Fundusz Obrony Morskiej



Czytajcie Dziennik Płocki

Przed pójściem

do kina — na zebranie — po teatrze

Poleca się zjeść kolację

w Restauracji HOTELU ANGIELSKIEGO

Tanio — Smacznie — Sympatycznie

Dla uprzyjemnienia Sz. Klienteli wprowadziłem „pół — porcjowe — dania“.

wł. Karol Kestjanis
firma egz. od r. 1876. Tel. 65.

KOMUNALNA KASA
OSZCZĘDNOŚCI
powiatu płockiego

w Płocku, ul. Kolegjalna Nr. 15,
II piętro, pokój nr. 20, telefon 373.

przyjmuje wkłady oprocentowane
i załatwia wszelkie czynności
bankowe w godzinach
urzędowych od godziny 8 — 15.

OKULARY i BINOKLE

ściśle podług recept W. P. Lekarzy —
Okulistów poleca firma —

A. Wiśniewski

PŁOCK, KOLEGJALNA 13.

REPERACJE na POCZEKANIU

ŚWIEŻO OTWORZONY
ZAKŁAD MECHANICZNY
W. BĄCZKA

Przy ul. Bielskiej Nr. 4.

PRZYJMUJE DO REPERACJI:

Maszyny do pisania, arytymometry do liczenia, powielacze, kasy kontrolujące, numeratory, gramofony, przybory dentystyczne, maszyny do szycia, rowery, broń, wkrówki, wycinaczkę, prymusy i t. p.

WYKONANIE SOLIDNE i TANIE!

Odstąpię 2 roczniki Pisma Świętego z 1909 r. bogato ilustrowane. Wiadomość w Administracji „Dz. Pł.”.

Wynajmę pianino, dam 10 zł. miesięcznie. Kolejna 22 Przedszkole od 10 — 2 p.p.

Dom drewniany do sprzedania na przedmieściu Radziwie o sześciu mieszkaniach. Wiadomość w Radziwie ul. Zielona № 9.

Potrzebne mieszkanie 3 pokojowe z wygodami. Wiadomość w Administracji „Dziennika Płockiego”.

Nigdy nie jest zapóźno

pamiętać o swym zdrowiu, tembardziej, jeśli już cierpisz na chorobę nerek, pęcherza, wątroby, kamieni żółciowych, złe przemiany materii, na bóle artretyczne, czy podagryczne, wzdęcia brzucha, odbijania, silne skłonności do obstrukcji. Pamiętaj, że nigdy nie będzie zapóźno, o ile będziesz używać zioła „Diuroł” Gąseckiego (z kogutkiem), które zapobiegają nagromadzeniu się w ustroju kwasu moczowego i innych szkodliwych dla zdrowia substancji, zatruwających organizm. Wszelkie bóle ustąpią, gdy wytrwale używać będziesz zioła „Diuroł” Gąseckiego. Osłodziły odwar z tych ziół jest smaczny, zupełnie nieszkodliwy i powinien być pity stale zamiast herbaty. Dziś jeszcze kup pudełko oryginalnych ziół „Diuroł” Gąseckiego, a gdy przekonasz się o dodatnich skutkach ich działania, zalecać je będziesz i swym znajomym. — Sposób użycia na opakowaniu. — Oryginalne zioła „Diuroł” Gąseckiego (z kogutkiem) sprzedają apteki i sklepy apteczne. Reg. M. Spł. W. p. 1468.

WINA, WÓDKI i LIKIERY

„Rektyfikacji Warszawskiej“

„Winkelhausen“
„Akwawit“

POLECA

HANDEL WIN, WÓDEK
i WYROBÓW Tytoniowych

Szczepan Praskiewicz

Płock—Kościełski 9.

Kupię rower dziecienny w dobrym stanie. Wiadomość w Administracji „Dziennika Płockiego”. R.

Kupię dobry patefon, wraz z płytami. Reflektuję tylko na rzecz pierwszorzędnej wiadomości w Redakcji codziennie od 10-ej do 13-ej, Telefon 264. R.

Sprzedam 2 tomy książki „Lekarz ratujący zdrowie” w efektownej oprawie. Wiadomość w Administracji „Dziennika Płockiego”.

Rozkład jazdy pociągów.

Płock—Kutno	Kutno—War.	Kutno—Łódź	Kutno—Włocł.
4.51—6.05	6.40—9.35	6.15—7.55	6.10—7.18
9.20—10.36	12.03—14.45	11.57—13.39	11.55—12.57
14.55—16.55	17.08—19.25	18.24—19.54	18.20—19.28
20.02—21.17	21.27—23.35	21.25—23.05	23.13—0.19
War.—Kutno	Łódź—Kutno	Włocł.—Kutno	Kutno—Płock
0.35—3.22	1.20—3.—	2.05—3.10	3.28—4.36
7.38—10.27	9.—10.31	4.55—6.04	6.20—8.13
8.45—10.41	10.36—11.52	10.36—11.52	12.—13.10
15.25—18.08	16.33—17.58	15.47—17.—	17.24—18.18
		17.24—18.18	18.23—19.34

Stacja benzynowa

„KARPATY“
w Płocku

przy ul. Tumskiej a vis „Zgody”

— poleca: —

Sz. Klienteli benzynę po 68 gr. za litr oraz oliwę różnego gatunku. —

Stacja czynna całą dobę bez przerwy.

Obsługa solidna.

Stali Klienci otrzymują mapę Polski bezpłatnie.

BANK KREDYTOWY

sp. z ogr. odp.

w Płocku ul. Tumska 14 tel. 33

załatwia wszelkie czynności w zakresie bankowości wchodzące

szybko sprawnie i tanio.

Oszczędność jest podstawą dobrobytu!

Lokujcie swe oszczędności pewnie i bezpiecznie!

Zamienię 2-wu pokojowe mieszkanie z kuchnią na 1 pokój z kuchnią. Wiadomość w Administracji „Dziennika Płockiego”.

Cukrownia
„BOROWICZKI“ma do sprzedania kilkadziesiąt centnarów m²

WAPNA NIELASOWANEGO

Wiadomość w Biurze Cukrowni — tel. 127.

Bank Kupiecki Spółdzielczy

w Płocku

ul. Tumska 16 tel. 290 i 343

przyjmuje wkłady od 1 zł., premjuje oszczędności 3 razy do roku. Wkładca 26 złotych na 4 miesiące może wygrać 333 złote przy czym wkładka 26 złotych pozostaje nienaruszona.

Załatwianie punktualne przy minimalnej prowizji.

Okazyjnie do sprzedania burowa w dobrym stanie. Wiadomość w sklepie p. Czerkasa.

Rutynowany pracownik szeregu znanych firm warszawski w dziale polerownictwa oraz naprawy antyków, przyjmuje zamówienia tak u siebie w domu jako też na mieście oraz na wyjazd. Łaskawe zgłoszenia kierować do Administracji „Dziennika Płockiego”.